

PROTOKÓŁ NR XXVII/2017

z sesji Rady Miasta Świdwin z dnia 25 kwietnia 2017 roku.

Porządek sesji:

1. Otwarcie sesji i stwierdzenie quorum.
2. Przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji.
3. Interpelacje i zapytania radnych.
4. „Czas dla samorządu.”
5. Sprawozdanie z realizacji programu współpracy miasta z organizacjami pozarządowymi.
6. Gospodarka odpadami komunalnymi.
7. Podjęcie uchwał:
 - uchwała Nr XXVII/222/17 w sprawie zmian budżetu miasta na 2017 rok
 - uchwała Nr XXVII/223/17 w sprawie przekazania środków finansowych dla Policji
8. Wolne wnioski i zapytania.
9. Odpowiedzi na wnioski, interpelacje i zapytania.
10. Zamknięcie sesji.

Ad. 1

Przewodniczący Rady H. Klaman o godz. 10:00 otworzył XXVII sesję Rady Miasta Świdwin. Przewodniczący stwierdził obecność 12 radnych, natomiast 3 radnych było nieobecnych. Przewodniczący powitał obecnych na sali gości i przystąpił do porządku obrad.

Ad. 2

Przewodniczący stwierdził, że do momentu rozpoczęcia sesji do biura Rady nie wpłynęły uwagi do protokołu z sesji z dnia 29 marca br. W związku z powyższym radni przystąpili do głosowania nad przyjęciem tego protokołu.

Wynik głosowania: za przyjęciem Protokołu Nr XXVI/2017 z dnia 29 marca 2017 roku głosowało 12 radnych, jednomyślnie.

Ad. 3 Interpelacje i zapytania radnych.

Radny M. Tarka zapytał co się stało z telewizją?

Radny J. Konat powiedział, że ponad miesiąc temu zapytał pana Burmistrza o przeprogramowanie sygnalizacji świetlnej na skrzyżowaniu ulic Drawskiej i Wojska Polskiego. Moje pytanie brzmi czy pan Burmistrz wystąpił z wnioskiem do zarządcy drogi i czy jest odpowiedź?

Ad. 4

Pan M. Dereń Przewodniczący Zarządu Osiedla nr 7 powiedział, że miesiąc temu zadawał pytanie na temat nieszczęsnego na zatorzu zieleńca, pytałem czy coś będzie z tym robione. Tam już nie ma zieleńca, tam już jest pastwisko.

Następne pytanie jest na temat płyt jumbo, które są na przedłużeniu ulicy Poznańskiej. One były złożone w tamtym roku i mieszkańcy pytają się czy to będzie układane i kiedy?

Następne pytanie jest w ramach pisma, które wpłynęło do pana Przewodniczącego na temat naszego pisma do wojewody w związku z tym odcinkiem ulicy Katowickiej. Dlatego poinformowaliśmy władze miasta żeby to nie było odczytane, że to jest poza plecami władz miasta ani starostwa, bo starostwo też dostało takie powiadomienie. Naszym zdaniem my jako mieszkańcy nie powinniśmy wyjaśniać sprawy związane z administracją, bo od tego mieszkańcy wybrali władze, radnych żeby takie sprawy rozwiązywali. Ostatnia nasza nadzieja jest w wojewodzie. Zobaczmy jak on ustosunkuje się do tego, bo raz już prawdopodobnie ustosunkował się negatywnie, co do finansowania tego odcinka. To pismo, które poszło to poszło tylko takie powiadomienie. My oczekujemy jakiegoś wsparcia od rady, od miasta, bo nie może być tak żeby nie było właściciela odcinka chodnika.

Pan J. Owskiak Burmistrz Miasta odpowiedział, że właściciel jest.

Pan M. Dereń powiedział: jest, tylko wirtualnie, bo nikt się do tego nie przyznaje. Tak będziemy się przerzucać, a mieszkańcy są z tyłu, zostawieni sami sobie.

Przewodniczący Rady powiedział: to pismo miałem przedstawić w punkcie 8, ale myślę, że po pana wystąpieniu już takiej konieczności nie będzie.

Pan M. Dereń odparł, że to zależy od pana Przewodniczącego.

Przewodniczący odpowiedział: pańskie wystąpienie zawiera treść tego pisma, jak pan chce to mogę przeczytać.

Ad. 5 Sprawozdanie z realizacji programu współpracy miasta z organizacjami pozarządowymi. Sprawozdanie odczytał pan B. Wachowiak kierownik Wydz. Oświaty. Sprawozdanie stanowi załącznik nr 1 do protokołu.

Radni pytań nie przedstawili.

Przewodniczący rady powiedział, że wszyscy tu obecni są pełni podziwu dla zaangażowania wielu ludzi, którzy tutaj nie byli wymienieni, którzy mają potrzebę i chęć służenia innym i rozwijania wielu form.

Ad. 6 Gospodarka odpadami komunalnymi.

Informację odczytał pan **A. Kot** kierownik Wydz. Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska. Informacja stanowi załącznik nr 2 do protokołu.

Radna B. Ociepa powiedziała: chciałam zapytać czy ta analiza doprowadzi do wyciągnięcia wniosków i działań na przyszłość? Usłyszałam, że mamy pomoc w odbiorze wielkogabarytowych a sytuacja jest dość poważna jeżeli chodzi o kwestię segregacji śmieci. Już wcześniej poddawałam pod pomysł żeby iść w stronę edukacji naszych mieszkańców i nasunął mi się taki pomysł. Ostatnio wpadł mi w oczy plakat ze Słupska na którym była informacja ile zaoszczędzą przez rok czasu segregując śmieci. Jest tam napisane „Oszczędzaj dla siebie, zysk dla ciebie”, za odbiór surowców selektywnych płacimy tyle, a nieselektywnych tyle. Być może to też trafi do mieszkańców.

Przewodniczący Rady powiedział: myślę, że nie ma placówki oświatowej gdzie nie mówi się o selektywnej zbiórce odpadów. Dzisiaj o 12:00 taki happening też się szykuje. Edukacji nigdy nie jest za dużo.

Radna B. Ociepa powiedziała, że nie myślała o uczniach tylko o dorosłych.

Przewodniczący odpowiedział, że przedszkolaki i uczniowie chyba są najbardziej wyedukowani w tej materii. Gorzej jest z tymi do których wolniej dociera, dlatego chciałbym zaproponować aby w przypadku podnoszenia opłat, pan kierownik Kot mówił i pewnie w 2018 roku nie unikniemy, kiedy do końca czerwca trzeba będzie wprowadzić niebieskie kolory, żeby wykonując wyliczenie do naszych opłat, jeśli mamy dzisiaj 11 i 22, to jeśli podniesiemy 12 zł selektywne to nieselektywne 25 zł. o 3 zł. To jest jedna z propozycji, bo nie jest to wynik zrozumienia problemu raczej jest to wynik lenistwa, zbyt małe segregowanie.

Pan M. Dereń zapytał o dodatkowe opłaty za wywóz odpadów wielkogabarytowych. Czy to będzie też dotyczyło tego, co jest na kwartał wywożone?

Pan A. Kot odpowiedział: w harmonogramie zbiórki odpadów nie ma zbiórki wielkogabarytowych na kwartał, jest dwa razy do roku. To jest bezpłatne, w cenie 11 zł od mieszkańca. Tą propozycję, którą przedstawiłem, którą zaproponował ZUK to jest poza tym harmonogramem. ZUK za dodatkową odpłatnością zabiera odpady wielkogabarytowe.

Radny J. Konat zapytał prezesa ZUK czy już się zastanawiał nad kosztami wywozu „na telefon”? Od czego cena będzie zależała?

Pan T. Hajdasz Prezes ZUK Sp. z o.o. odpowiedział: jest to nowa usługa. Regulamin znajduje się u nas na stronie, żeby wszyscy wiedzieli na czym polega. To nie jest tak, że my wchodzimy, zabieramy z domu. Ma to być wystawione, zgłoszone, my przyjeżdżamy i zabieramy. Koszt na terenie miasta jest stały i wynosi 50 zł. za jeden kurs na terenie miasta. Jest to samochód 3,5 tonowy, który ma ograniczoną ładowność.

Przewodniczący ogłosił przerwę do godz. 11:00.

Po przerwie:

Na sali obrad było 13 radnych, dołączyła radna J. Stasiewicz.

Ad. 7 Podjęcie uchwał:

- uchwała Nr XXVII/222/17 w sprawie zmian budżetu miasta na 2017 rok

Projekt uchwały przedstawił pan P. Pisula Skarbnik Miasta.

Radny M. Tarka projekt tej uchwały mówi o zmniejszeniu wydatków w oświacie. Tutaj jako główny powód zmniejszenia tych wydatków było podawane zmniejszenie subwencji oświatowej i z tego co pamiętam Pani Wiceburmistrz mówiła, że ta subwencja co roku jest mniejsza. Trochę się gryzie z danymi, które znalazłem na stronie MF odnośnie Świdwina, gdzie widać, zrobiłem od roku 2014, że ta subwencja jest co roku wyższa, za wyjątkiem roku 2017, gdzie została ona faktycznie zmniejszona, tylko, że została ona faktycznie zmniejszona o nieco ponad 60 tys. a nie 400 tys. jak jest podawane. Z wyjaśnień MEN do których dotarłem, chciałbym wyjaśnić, z czym się głównie wiąże zmniejszenie tej subwencji oświatowej. Jest ona głównie uzależniona od ilości uczniów i ilości nauczycieli.

Radny przeczytał fragment: „Ponadto z tak przedstawionego sposobu liczenia subwencji wynika, że samorządowi nie opłaca się racjonalizować zatrudnienia i sieci szkół. Z tych wyjaśnień można zrozumieć, że naliczając subwencję MEN liczy nauczycieli. Jeżeli jest ich na kolejny rok mniej, to subwencja jest mniejsza. Załóżmy, że w jakimś roku wszystkie samorzady zmniejszą liczbę szkół i

zatrudnienie nauczycieli żeby zaoszczędzić. W wyniku tego MEN zmniejszy subwencję proporcjonalnie i w efekcie żaden samorząd nic nie zyska. I w drugą stronę, jeżeli wszystkie samorzady uzgodnią, że każdy z nich zatrudni proporcjonalną liczbę nauczycieli to MEN powinno podnieść subwencję i w efekcie żaden z samorządów nie powinien na tym stracić. Jeżeli jakoś samorząd racjonalizuje sieć szkół to osiąga korzyści tylko i wyłącznie kosztem innych jst. Im więcej zatrudniają tym więcej zyska racjonalizator." To ostatnie zdanie, to chodzi o to, że jeżeli inne samorzady zaczęły by zatrudniać jak najwięcej nauczycieli a znalazłby się jeden, który tą liczbę by obniżał, to on na tym zyska. W tym przypadku samorzady tracą, bo jest tendencja do obniżania tych etatów nauczycieli.

Pan Skarbnik odpowiedział: panie radny nie wiem skąd pan wziął te dane. Ja mogę powiedzieć jak to wygląda realnie:

2014 rok – ta subwencja wyniosła niespełna 9 300 000, po kwotach ostatecznych zmiana wynosiła na minus 357 tys,

2015 rok - wzrost subwencji 9 438 000, zmiana jest 290 tys. na minus,

2016 rok – kwota subwencji to 9 708 000, zmiana na minus 256 tys,

2017 rok – planowana subwencja oświatowa na poziomie 9 825 000, zmiana wynosi 434 tys. na minus.

Gdybyśmy te dane przyłożyli do pańskiego wykresu, to subwencja jest ewidentnie rosnąca od 2014 roku, z 9 300 000 do 9 825 000 na etapie planowania, natomiast w żadnym roku ministerstwo nam nie dorzuciło raczej zabierało.

Tak jak pan powiedział słusznie, subwencja, ta część oświatowa o której rozmawiamy jest ściśle skorelowana z ilością etatów, awansu zawodowego. Liczba uczniów w 2014 wynosiła 1401 uczniów, w 2015- 1442, w 2016 – 1451, a w 2017 – 1443. Proszę zobaczyć jak się zachowuje subwencja, co jest też bardzo istotne, nijak się czasem ma do rzeczywistości. W relacji 2015 do 2016 wzrosła nam liczba uczniów, subwencja na etapie planowania wzrosła nam o niecałe 300 tys. W tym roku mamy o uczniów mniej, subwencja na etapie planu do roku poprzedniego urosła nam o 100 tys. na etapie cięcia mamy 150 tys. mniej, ale w zeszłorocznej subwencji nie było kilku bardzo ważnych zadań: nie było kosztów dostosowania do reformy ustroju szkolnego, nie było uwzględnionych podwyżek dla nauczycieli i co najważniejsze nie było w ramach subwencji ujętej kwoty dotacji przedszkolnej, bo my do tej pory poza subwencją oświatową otrzymywaliśmy subwencję przedszkolną na dzieci 5 i 6-letnie. W tym roku ministerstwo chwali się tym, w tym piśmie, które panu dostarczyłem, że subwencja na 2017 rok wzrosła w porównaniu do 2016 roku globalnie o 412 milionów złotych. To procentowo do kwoty czterdziestu jeden miliardów, to jest

szczętkowa, ale w ramach tej zwyczajki uwzględniono podwyżki dla nauczycieli, dotacje dla 6-letnich dzieci oraz koszty dostosowania do reformy ustroju szkolnego.

Ja bym z bardzo dużą dozą ostrożności podchodził do tych pism, wytycznych ministerstwa, bo można lawirować danymi jeżeli chodzi o możliwości czy ruchy organizacyjne gmin, natomiast nie jest tak, że my mamy pełną swobodę działania. Nie możemy zwiększyć liczby nauczycieli nie mając pokrycia tego w uczniach. Są pewne wytyczne w ramach programu informacji oświatowej, na podstawie którego jest wyliczana subwencja, więc tutaj mamy ograniczone pola manewru. Dla mnie bardzo proste jest zestawienie 2016 do 2017. Plan 2016- 9 700 000, plan 2017- 9 800 000. Cięcia w 2016 - 256 tys, w 2017 – 434 000 zł, ale minister uwzględnił trzy bardzo duże zadania, które wrzuca w ta subwencję, co nijak się ma do rzeczywistości, bo my koszty tej reformy musimy pokryć z własnych środków. Nas się nikt nie pyta czy my na podwyżki mamy. Minister uwzględnił tą kwotę w subwencji i czy nam starczy czy nie to będzie z budżetu. Subwencja oświatowa dodać wyrównawczą, równoważącą, idąc dużym skrótem, to będzie niecałe 11 milionów. Sama oświata nas kosztuje ponad 18 milionów. My te koszty musimy uwzględnić. Tak jak co roku przy cięciach, dokonujemy cięć w ramach oświaty tych kwot, które wynikają z subwencji.

Radny M. Tarka powiedział: jeżeli chodzi o dane, które przedstawiłem, to są realne dane, realnie otrzymanej subwencji ze strony MF. Natomiast to o czym pan mówił, to jest na tym drugim wykresie, te duże słupki chyba brązowe, to mówi nam o subwencji, która jest planowana w budżecie. I tutaj błędy w planowaniu sięgają ok. 45%, ale nie można mieć o to pretensji do ministerstwa. A w objaśnieniach ministerstwo edukacji też nie podaje, że zmniejsza się ilość etatów, kilka tysięcy etatów mniej. I to jest główną przyczyną zmniejszenia tej dotacji w samorządach, bo tak jak pan powiedział globalnie ona jest niewiele większa.

Pan Skarbnik powiedział: raz jeszcze trzy rzeczy. Porusza pan tutaj bardzo ważki zarzut, że są błędy w planowaniu. Żadnych błędów w planowaniu nie ma. Są one niemożliwe, ponieważ Izba, która opiniuje budżet zawiera kwoty subwencji, które podaje nam minister w piśmie w okolicach października. Nawet jak ja bym sobie chciał przyjąć inną kwotę, bo sobie wyliczę, że albo ostrożnościowo tak jak pan mówił, uwzględnię cięcie do przodu, nie mogę. Bazuje na tym, co mi podaje minister. To jest mój obowiązek. To, że później po uchwaleniu budżetu te kwoty są mniejsze, bo naszym obowiązkiem jest dostosowanie budżetu do kwot, które nas obecnie obowiązują. Nieprawdą jest, że kwoty, które są w planie budżetu są niezgodne z wykonaniem subwencji. To jest sytuacja niedopuszczalna. Z rocznych sprawozdań budżetowych może pan sobie wyciągnąć i Izba je opiniuje, my mamy obowiązek dostosowywać plan do bieżących szacunków.

Na podatkach, które urząd pobiera tam może być przekroczenie, natomiast na subwencji musi być wykonanie w punkt i takie wykonanie jest. Niemożliwe jest żebyśmy otrzymali subwencji mniej niż sobie zakładamy.

Rozmawiamy o oświacie od jakiegoś czasu. To są trudne dylematy. My zwiększać etatyzacji sztucznie nie możemy, zmniejszyć możemy zawsze. Tylko za etatami stoją ludzie. Z ekonomicznego punktu widzenia przy tej strukturze, przede wszystkim ilościowej, chodzi o uczniów, i subwencyjnej, dochodowej jaka jest w tej chwili stosowana w naszym mieście likwidację jakiejś placówki oświatowej można było wykonać. Miałoby to uzasadnienie. Burmistrz podjął inną decyzję, właśnie dbając o te etaty. Z jednej strony dba pan o dobro tych nauczycieli, troszczy się pan o naszą oświatę a w tej chwili pan mówi, że my manipulujemy danymi. W tym momencie my dbamy o ludzi. Z ekonomicznego punktu widzenia nie zawsze ma to uzasadnienie.

Radny M. Tarka powiedział: panie Skarbniku przede wszystkim nie stawiam żadnych zarzutów. Problem przedstawiam. Jak jest planowany budżet to nie jest znana jeszcze ta faktyczna kwota subwencji oświatowej, jest przedstawiony algorytm do jej wyliczenia. To co ja przekazałem to nie jest manipulacja danymi. To są suche dane z projektu budżetu i ze strony MF. I jeden problem jaki może występować to między planowanym a faktyczną subwencją.

Radna B. Ociepa powiedziała: mam pytanie do punktu 2. Są tutaj wynagrodzenia osobowe pracowników i zmniejszenie wydatków. Jak to rozumieć, czy to jest likwidacja etatów?

Pan Skarbnik odpowiedział: na etapie planowania budżetu wszystkie paragrafy, także te dotyczące wynagrodzeń są planowane w sposób prawidłowy, czyli uwzględniają przede wszystkim etatyzację, zatrudnienie, listę płac jaka jest, godziny, przewidywane odprawy emerytalne, nagrody i tak dalej. Wiadomo, że w trakcie roku zdarzają się zwolnienia, zaplanowane odprawy emerytalne, a pracownik nie ma obowiązku jest to jego prawo i w ramach tych oszczędności te cięcia zostały tutaj podjęte. Natomiast nie ma zagrożenia dla etatyzacji czy wypłaty.

Radna B. Ociepa zapytała: w punkcie 7, zwiększenie wydatków inwestycyjnych na plac zabaw w Parku Solidarności. W budżecie ujęto dość znaczną kwotę na ten plac zabaw, czy w tej kwocie nie było ujęte to ogrodzenie czy budowa chodnika? Z czego będzie to ogrodzenie?

Pan A. Kot odpowiedział: w budżecie miasta na 2017 rok był zakup ogrodzenia do placu zabaw. W wstępnej koncepcji ten plac zabaw miał być w miejsce starego placu zabaw. W związku z tym,

że mamy tam problem z ptactwem na drzewach, zanieczyszczeniami, ten plac zabaw będzie zlokalizowany w innym miejscu. W miejscu obecnego placu zabaw będą zamontowane nowe urządzenia do street workout. Nowy plac zabaw będzie na skarpie, dlatego potrzebne jest wykonanie ogrodzenia, które będzie standardowe, typu panelowego, słupki plus gotowe elementy ogrodzeniowe. Tam już stoi lampa i chcemy połączyć chodnik przy A. Krajowej z obecnie istniejącym chodnikiem. I stąd to zwiększenie.

Przewodniczący Rady powiedział: rozmawiałem parę dni temu z urzędnikiem z jednego z centralnych urzędów w kraju i powiedział mi tak, nasze działania to dzielenie tego co mamy, nie tego ile realnie trzeba. Tak jest też w oświacie.

Radni przystąpili do głosowania nad uchwałą Nr XXVII/222/17 w sprawie zmian budżetu miasta na 2017 rok: za – 12 głosów, przeciw – 1 głos, wstrzymał się – 0 głosów.

- uchwała Nr XXVII/223/17 w sprawie przekazania środków finansowych dla Policji
Projekt uchwały przedstawił pan Skarbnik.

Radny M. Tarka powiedział: na komisji rozmawialiśmy na temat tego projektu uchwały i tam padły takie stwierdzenia, że dzielnicowy powinien chodzić na piechotę. Ja powiedziałem żeby odnieść się do strony internetowej PP w Świdwinie, żeby zobaczyć jakie rejony mają ci dzielnicowi. Na przykład rejon służbowy nr 1 około 27 ulic, w tym centrum miasta czy osiedle wojskowe, rejon nr 2 – to 20 ulic.

Przewodniczący rady powiedział, że ilość ulic nic nie mówi.

Radny M. Tarka powiedział: rejon służbowy 3 - 89 ulic. Do tego są dwa rejony z odległymi miejscowościami. Ja tylko staram się powiedzieć, że nie wszystko da się załatwić na piechotę i uważam, że samochód jest tu jak najbardziej potrzebny.

Przewodniczący rady powiedział: ma pan rację. Od 1971 roku jak jestem w Świdwinie powierzchnia miasta się nie zwiększyła, ilość mieszkańców zmalała, więc z drugiej strony patrząc można różnie do problemu podchodzić. I każdy z nas przyzna, że idący dzielnicowy więcej zobaczy, więcej porozmawia tak jak doświadczamy tego kiedy młodzi adepci policji chodzą i zawsze odbieramy od mieszkańców jako bardzo pozytywne spostrzeżenie.

Pan P. Krakowski Komendant PP w Świdwinie powiedział: w myśl przepisów nasze pojazdy

stanowią środek lokomocji do przemieszczania. To są cenne słowa, że dzielnicowy powinien się przemieszczać piechotą ale ogrom zadań, które ma, samochód ułatwi mu pracę. Na chwilę obecna mamy pięciu dzielnicowych, w tym trzech na terenie miasta i ten samochód nie będzie wykorzystywany przez jednego dzielnicowego, przez tych, którzy pracują na terenie miasta. Oni pracują w systemie zmianowym i działają w różnych komisjach. Ja też jestem zwolennikiem patroli pieszych ale ten radiowóz nam ułatwi pracę.

Chyba każdy wie, że budżet państwa sfinansuje zakupy policji ale nie ukrywam, że to, co otrzymuję od was, jestem tu po raz trzeci i pierwsze moje spotkanie to też były pieniądze, drugie spotkanie to przedstawienie bezpieczeństwa, teraz też jestem i rozmawiamy o pieniądzach. Ja zawsze powtarzam, że bezpieczeństwo, edukacja, wyszkolenie kosztuje. I też moim pracownikom trzeba dać narzędzia pracy. My jako policja zachodniopomorska czekamy na uruchomienie programu modernizacyjnego, żebyśmy mogli dostać pojazdy z centrali. Ale jak co roku komenda główna uruchamia tzw. program sponsoringowy i ja też zwróciłem się do Rady i do Burmistrza po to, żeby zostało to uruchomione. Jeżeli mamy sygnał z komendy głównej uruchamiamy, my mamy te pieniądze.

Ja wierzę, że ten pojazd spełni oczekiwania. Będzie to pojazd nowy. Nie narzekam na tabor samochodowy jaki jest. Dbamy o to, co mamy. Marzę, żeby to był nowy tabor i też marzę, żeby budynek policji był nowym budynkiem. W tym roku ruszają już dwie budowy. Budowa komendy w Białogardzie i w Wałczu. Ja mam zapewnienie, że na przyszły rok będzie rozpoczęcie budowy komendy w Świdwinie.

Podzielam waszą uwagę, że policjant, który przemieszcza się piechotą więcej zauważy, ale samochód ułatwi nam przemieszczanie, bo jest wiele zadań z dnia na dzień i te zadania my musimy szybko wykonać. Nieraz dzielnicowy nie ma pojazdu przydzielonego i musi korzystać z pojazdu innych służb, dlatego chciałbym żeby dzielnicowi, którzy pracują na terenie miasta mieli swój pojazd.

Pan Burmistrz dodał: chcę zwrócić uwagę na to, że to jest kolejna pomoc samorządu naszego miasta dla świdwińskiej policji. I myślę, że zwiększono poczucie bezpieczeństwa naszych mieszkańców, bo przecież radni podjęli również uchwałę o przekazaniu środków na staż adaptacyjny. Dziś kolejne wsparcie i jestem przekonany, że nie jest to nasze ostatnie zdanie. Jeśli takie potrzeby będą, a wiem, że może się pojawić pod koniec roku możliwość odbywania stażu adaptacyjnego, to Wysoka Rada mając na względzie poczucie bezpieczeństwa naszych mieszkańców, będzie na tak.

Radni przystąpili do głosowania nad uchwałą Nr XXVII/223/17 w sprawie przekazania środków finansowych dla Policji.

W głosowaniu nie uczestniczyła radna A. Zdunek, która wyszła z sali obrad.

Wynik głosowania: za - 12 głosów, jednomyślnie.

Pan Burmistrz powiedział: ja zauważyłem niekonsekwencję pana radnego Tarki. Przed chwilą był projekt uchwały i głosowanie. Projekt zawierał w sobie przeznaczenie środków na zakup pojazdu dla policji. Głosowanie pana radnego na nie. Dziękuję, bo to koreluje z tym, co ja przed chwilą powiedziałem, natomiast ta pańska niekonsekwencja panie radny jest wyraźna.

Radny M. Tarka powiedział: panie Burmistrzu ja czekałem kiedy pan to powie. Podejrzywałem, że tak będzie. Ja mogę powiedzieć tylko jedno, nie przekonał mnie pan na komisji.

Pan Burmistrz odpowiedział: nawet nie zaczynałem przekonywać, więc trudno mi się odnieść dzisiaj do tego.

Radny M. Tarka powiedział: bo za pana inni mówią.

Ad. 8

Przewodniczący poinformował o planowanych terminach na miesiąc maj:

- komisja połączona – 16.05. - godz. 12:00,

- sesja – 24.05. - godz. 11:00.

W dalszej części Przewodniczący odczytał treść pisma Zarządu Osiedla nr 7 w sprawie chodnika przy ul. Katowickiej (załącznik nr 3).

Przewodniczący powiedział: mi się ciśnie od razu na gorąco pytanie, kiedy rozmawialiśmy o tym była pani Przewodnicząca Rady Powiatu, nie ma jej dzisiaj, szkoda, bo bym zapytał czy temat tak jak było wtedy ustalone był poruszany na sesji Rady Powiatu.

Pan Burmistrz dodał, że nie jest to droga powiatowa. To jest mienie Skarbu Państwa w imieniu którego działa Starosta.

Pan M. Dereń powiedział: my to pismo wystosowaliśmy z tego względu, to nie jest to, że my nie

wiemy czyja to jest droga i kto powinien to robić. Wysyłaliśmy pisma wszędzie, gdzie się dało, niestety bez żadnego odzewu. Nam się wydaje, że jeżeli my mieszkańcy mieszkamy w Świdwinie, to są odpowiednie instytucje aby właśnie takie problemy rozwiązywać. Nie my, tylko te instytucje. Od dłuższego czasu między jedną a drugą instytucją nie ma żadnej reakcji, dlatego nie pisaliśmy, że to jest wina miasta. Tutaj. Państwa radnych, pana Burmistrza. Pisaliśmy ogólnie jako Świdwina. Władz Świdwina.

Przewodniczący Rady zapytał: czyli?

Pan M. Dereń odpowiedział: my nie jesteśmy prawnikami. Starostwo też jest w Świdwinie.

Na sali rozległy się głosy, że Starostwo to powiat, a władze miasta to Burmistrz i rada.

Pan M. Dereń powiedział: my jako mieszkańcy tego nie rozumiemy, czy państwo nie chodzą po chodniku w Świdwinie? To nie jest to, że to jest wasze, to nasze. Jesteśmy wspólnotą świdwińską i powinniśmy rozwiązywać problemy tutaj w Świdwinie między urzędnikami, którzy są do tego powołani. My mieszkańcy powinniśmy tylko zgłaszać takie problemy. A tutaj się nic nie dzieje. Dlatego wysłaliśmy to pismo.

Pan S. Cieśliński Wiceprzewodniczący powiedział: to nie jest prawda, reakcja nas, miasta była. Jak sobie przypominam na połączonych komisjach pan Kierownik Kot mówił, że my dokładamy się dając swoją pracę, ludzi a starostwo, żeby dało materiał. I sprawa by była załatwiona. Pan mówi, że nie było żadnej reakcji ze strony miasta. To jest nieprawda.

Pan M. Dereń powiedział: tu nie chodzi o to co pan mówi. To właśnie chodzi o to, że jeżeli pan kierownik powiedział, to dlaczego się nie spotkał? Naszym zdaniem powinno być tak spotykamy się, rozmawiamy, wykonujemy. Nie ma współpracy, bo jeżeli by była to by było już dawno załatwione. To nie są milionowe koszty. Tam nikt nie wymaga jakiejś autostrady. Wystarczy wniosek do wojewody wystosować i przejąć tą drogę. To przecież tylko na wniosek miasta i jest sprawa załatwiona.

Radny M. Tarka powiedział: panie Burmistrzu na stronie Urzędu Miasta pojawiło się pana zarządzenie w związku z konsultacjami społecznymi odnośnie zmiany nazw ulic. Pojawiła się również ankieta. Tam są zaproponowane już konkretne nazwy ulic i moja sugestia jest taka, żeby

podać informacje o tych ludziach i kto ich zgłosił. Zwłaszcza, że na tej ankiecie od mieszkańca też jest wymagane imię i nazwisko jeżeli chce zgłosić jakąś nazwę ulic. Myślę, że mieszkańcom pozwoli wybrać lepiej jeżeli będą mieli krótki opis kandydata do nazwy ulicy.

Radny J. Konat powiedział: na Komisji Bezpieczeństwa przedstawiciel starostwa obiecał, że doprowadzi do zbliżenia tematu między miastem a starostwem. Pan kierownik zaproponował, połowa naszej inicjatywy, połowa starostwa albo jedna praca a druga materiał. Do tej pory tego zbliżenia tematu nie ma i niepotrzebne są te pisma do wojewody, mogło to być rzeczywiście już dawno załatwione.

Radna B. Ociepa zapytała z ilu kamer składa się w tej chwili monitoring miasta i ile tych kamer jest sprawnych? I drugie pytanie – kiedy rozpoczną się prace na ulicach 3 Marca i Kościuszki?

Pan W. Wyganowski Przewodniczący Zarządu Osiedla nr 2 powiedział: odnośnie informacji o gospodarce odpadami komunalnymi. Jestem zaskoczony, że jesteśmy na takim dołku, że nie mamy zysków z segregacji, bo generalnie takie są opinie, że firmy, które się tym zajmują nie upadają, nie narzekają. W sumie, ci, którzy solidnie segregują będą tak samo ponosić te koszty, bo czekają nas podwyżki opłat. Ja bym nie karał tych ludzi, którzy robią to solidnie, a będą w sumie ukarani.

Ad. 10

Pan Burmistrz odpowiedział na pytania:

Pan radny M. Tarka – jest operator i kamera. Radny J. Konat – sygnalizacja. Wielokrotnie rozmawialiśmy z przedstawicielami ZDW na temat tej sygnalizacji. Odpowiedź jest jedna. W trakcie inwestycji, którą wykonywano pętle indukcyjne, które są wbudowane w nawierzchnię jezdni sterują całym systemem elektronicznie. Ponieważ do wyboru systemu i ustawienia go w sposób optymalny według właściciela tego skrzyżowania było konieczne wykonanie badania natężenia ruchu, takie badanie się odbyło i na tej podstawie takie a nie inne częstotliwości załączania w programie są zastosowane. Nie ma sygnału, że zmieni się ta sytuacja na tą chwilę. Wystąpimy po raz kolejny aby ZDW może jeszcze raz podjął temat i w związku z tym, że coraz częściej tam zdarza się ta trudna sytuacja dla chcących przejechać przez to skrzyżowanie, aby jeszcze raz taką analizę przeprowadzili.

Pytanie pana Derenia – zieleniec na zatorzu. Próbowaliśmy umiejscowić o który zieleniec chodzi. Takiego zieleńca sensu stricto to ja tam nigdy nie widziałem, natomiast teren, który jest działką miasta, porośnięty trawą, tak. Myślę, że to chodzi o teren przy budynku kolorowe wzgórza.

Więc może zanim ten zieleniec będzie ucywilizowany to jest temat również związany z parkingiem, bo o to też było swego czasu pytanie i troska pana przewodniczącego, ale też innych mieszkańców o to aby tam urządzić parking i takie działania podjęliśmy wspólnie z właścicielem tego osiedla właścicielem firmy In-Tech. Jesteśmy umówieni na jutro. Trzeba rozpocząć od zaprojektowania, ustalenia kosztów i dopiero wtedy możemy rozmawiać na temat środków finansowych. I myślę, że wtedy dojdzie do tego, że pozostałe tereny, które nie będą zagospodarowane na tej działce na miejsca parkingowe, będzie możliwe utworzenie tego zielenca .

Temat płyt jumbo na ulicy Poznańskiej. Coraz trudniej jest o pracowników i wykonujemy zadania w kolejności tych, które są najbardziej potrzebne, na zasadzie priorytetów. Jak tylko możliwości się pojawią, będziemy te płyty układać. Ale w kontekście ulicy Katowickiej, jak pan mówił o tym, że wystarczy wniosek do wojewody i bierzemy kolejną ulicę, to są koszty. Także w zestawieniu z koniecznością wykonania właściwej drogi, nie układania płyt, to trzeba liczyć te środki. Przypomnę, że za kadencji większości radnych państwa, którzy pracują ze mną od 2006 roku na terenie miasta na 108 ulic 76 wykonaliśmy właśnie staraniem tej rady, czy kadencji poprzednich lat i nie skromnie mówiąc moim. To pokazuje, że po pierwsze jest problem ale skala problemu nie tyle się powiększa, choć można powiedzieć, że na terenach w obrocie prywatnym, tam, gdzie na przykład na ulicy Połczyńskiej powstają nowe osiedla mieszkaniowe, pojawiają się problemy z dojazdem do tych działek, a więc dróg, które i tak spadną kiedyś na Burmistrza, bo trzeba będzie właściwe dojazdy wykonać. Przypomnę, że sygnały dotyczące doświetlenia tego odcinka zostały wykonane w swoim czasie.

Radna B. Ociepa i ile kamer, szesnaście bądź siedemnaście. Sprawdzę i odpowiem precyzyjnie. I z tego co wiem nie działają dwie kamery, co się powinno na dniach zmienić. Firma, która serwisuje nam system jest poinformowana. Tam są jakieś trudności od dłuższego czasu, chodzi o teren przy Placu Lotników. Druga kamera na ulicy Nowomiejskiej, taki mam sygnał. Przypomnę, że nasz system działa w oparciu o sygnał radiowy, który nie jest idealny. Wielokrotnie słyszałem żeby rozszerzyć system kamer, nie tylko w mieście, również na osiedlu wojskowym, możliwość jest, pojemność tego systemu to 48 kamer.

Uwaga pana przewodniczącego Wyganowskiego. Przy okazji tej dyskusji na temat odpadów myślę, że świadomość naszych mieszkańców powinna się zwiększyć w tym kontekście, że odpowiedzialność polega na tym, że z jednej strony mamy odpady i dzisiaj na odpadach się zarabia, ale zarabiają firmy, natomiast mieszkańcy może nie koniecznie są karani. Ponieważ jest to nasze wspólne zadanie, bo przecież te odpady tworzą ludzie ale przypomnę, że miasto jest w systemie Międzygminnego Przedsiębiorstwa Gospodarki Odpadami. Tam się robi sytuacja bardzo trudna. Kiedy w grudniu 2016 roku zarząd województwa znowelizował wojewódzki plan gospodarki

odpadami niestety Wardyń nie zmieścił się w tym programie jako instalacja tzw. regionalna, czyli dzisiaj pełni status instalacji zastępczej. Rozmawiamy również jako wspólnicy, właściciele w tej spółce nad przyszłością Wardynia, co jest bardzo istotne z tego względu, że paradoksalnie spółka ma wszelkie administracyjne pozwolenia na to, żeby tzw. stabilizat, to jest ta część odpadu końcowa, którą można składować na wysypisku, dzisiaj jest to niemożliwe ze względu na to, że kontrole zakwestionowały ze względu na to, że brakuje miejsca na tej kwaterze, która jest zapełniona, a była jako ta, która niestety nie ma tej pojemności na 15 lat. To jest to, że względu na co nie ustalono tej instalacji jako regionalnej. Jeśli tzw. stabilizat trzeba będzie w przyszłości wozić np. do Koszalina to oczywiście wzrosną koszty i odbije się to na nas, na mieszkańcach. Jeśli w kontekście tego o czym mówił dzisiaj pan kierownik, tak ważna jest świadomość segregacji odpadów, która jest w naszym wspólnym dobrze pojętym interesie, była coraz wyższa. W związku z tymi procentowymi koniecznościami uzyskania tych parametrów, bo to się będzie potem przekładało na kary, które też pewnie operator będzie musiał gdzieś zamortyzować, co w konsekwencji odbije się na kieszeni naszych mieszkańców. Też apeluję do naszych mieszkańców, aby do tego tematu podejść w sposób bardzo poważny.

Spotkałem się niedawno z jednym z naszych mieszkańców, który pytał czy my przypadkiem nie rozważamy możliwości rozszerzenia karty dużej rodziny w uldze za odpady, bo jeśli on płaci 150 zł to dla takiej rodziny, gdy dochody są niskie to jest duży wydatek. Ale to jest system, który przecież nie rada miasta Świdwina tylko rząd wprowadził i te problemy są w całej Polsce.

Zgadzam się, że na odpadach zarabiają firmy, natomiast ten system nie pozwala zarabiać miastu ani złotówki. Natomiast firma, nasza samorządowa spółka świadczy te usługi dla naszego miasta, wie pan prezes Hajdasz doskonale jak wygląda sytuacja w Wardyniu i przyszłość jest na dzień dzisiejszy niezbyt kolorowa i będziemy się zastanawiać jak spółka będzie funkcjonować, po to, żeby nie wchodzić w większe koszty.

Radna B. Ociepa zapytał kiedy rozpoczną się prace?

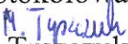
Pan Burmistrz odpowiedział: plac budowy został przekazany. Dzisiaj rano widziałem, że elementy tymczasowej organizacji ruchu już są montowane. Myślę, że organizacyjnie firma, która będzie rozpoczynać od kanalizacji sobie łąpie te terminy. Na pewno nie ma zagrożenia jeśli chodzi o terminy z umowy. Z tego, co wiem, wykonawca rozpocznie tę inwestycję od frezowania nawierzchni tej wierzchniej, bitumicznej, czyli asfaltu i chcemy ten destrukst wykorzystać na utwardzenie odcinków dróg, które tego wymagają, choćby na Dobra Rycerskie. Potrzeba tylko temperatury. Nie można tego spryzmować, bo to się nie nadaje do niczego.

Radny M. Tarka powiedział: do tej gospodarki odpadami też taka mała sugestia. Pani radna mówiła o edukacji, ale czy na przykład nie można w rachunkach przedstawiać tym, którzy śmieci nie segregują ile zaoszczędzą rocznie jeżeli będą śmieci segregować. Trzeba to kierować głównie do tych, którzy tych śmieci nie segregują. Pan kierownik Kot już mówił o podwyższaniu stawki, gdzie po kontrolach się nie zgadza do 22 zł, to ja bym też był tu trochę ostrożny, żeby nie wyszli mieszkańcy z założenia, że jak płacą za niesegregowane, to i tak będą wrzucać niesegregowane.

Pan Burmistrz powiedział: w tej chwili pracujemy jeszcze nad tą stroną informacyjną, nad ulotką również. Weźmiemy pod uwagę, by być może tą sugestię również zawrzeć w jakąś logiczną całość w informacji.

Ad. 11

Przewodniczący Rady o godz. 12:10 zamknął XXVII sesję Rady Miasta Świdwin.

Protokołowała:

M. Tyszczyk

Przewodniczący Rady:

Henryk Klaman